

Wybór tego tematu i chęć opracowania go, zrodził się dość dawno. Nakłoniło mnie do tego przeczytane w prasie zdanie: „Wolnomularstwo jest sprawą męską”. Początkowo chciałam opowiedzieć tylko o kobietach w wolnomularstwie, ale zagłębiając taki temat, rozszerzyłam go, co jak mi się wydawało było konieczne, o miejsce kobiety w różnych społeczeństwach.

Poprzez swą fizjologię oraz rolę, jaką ją obdarzyła natura, kobieta wydaje się być społecznie upośledzoną i taką niestety często była. Mimo, że historia milczy na ten temat, w wielu przypadkach można jedynie wyciągnąć wnioski z tego, co o sobie mówi druga połowa ludzkości: mężczyźni. Wydaje mi się oczywistym, że zasadniczą różnicą między mężczyzną i kobietą jest rola kobiety w ognisku domowym, gdzie w znacznej mierze absorbuje ją macierzyństwo. Poświęca bowiem organizacji życia domowego czy też klanu w innych społeczeństwach niż nasze, cały czas, energię i imaginację twórczą, jaką posiada na równi z mężczyzną. Nie posiada jednak męskiej pychy i agresywności. Dzięki temu działalność kobiet jest dyskretna, same siebie nie chwala i nikt ich nie chwali, co powoduje, że historia najczęściej milczy o tym, co dotyczy kobiet. Mężczyzna będąc zdobywcą z natury, rządym władzy, którą zawsze sprawował na przestrzeni całej historii, wydaje się być jedynym jej twórcą całych poprzedzających nas dziejów. Nie zawsze jednak tak się działo i warto nad tym się pochylić.

Powracając do miejsca i roli kobiet z historycznego punktu widzenia, spojrzymy na społeczeństwa w starożytności, ponieważ niewiele możemy powiedzieć o ludach pierwotnych aczkolwiek sztuka z czasów prehistorycznych świadczy o dominującej roli kobiety w ówczesnych społecznościach.. Wnioskujemy z wielu źródeł, że była ona boginią pierwotną, boginią ziemi, królową nieba. Wszystko wskazuje na to, że w okresie neolitycznym przyjął się i panował system matriarchalny.

Zasadniczą i bezsprzecznie podstawową rolę zawsze i wszędzie odgrywała nie tyle kobieta, jako taka, ale w szczególności matka. To ona dawała życie i zapewniała ciągłość rodową. Dzięki temu statusowi chyba ogranicza się poważanie, jakim cieszyła się kobieta, mimo, że czczone były również dziewice. Ale poważanie to nie prawa i tu się sprawy komplikują i pogarszają. Śledząc historię Zachodu, uderzającym jest spostrzeżenie jak dalece rej wodzili mężczyźni.

Mały przegląd historyczny zacznę od starożytnego Egiptu gdzie tak długo jak sięgają informacje, życie rodzinne było zorganizowane i postępowe. W starym imperium, władza ojcowska była ograniczona, kobieta i dzieci miały własne prawa. Kobieta zamężna lub nie, posiada status prawny, może wytoczyć proces lub być świadkiem. Wydaje się również, że w starej egipskiej epoce małżeństwo było monogamiczne, a w epoce nam bliższej to jest nawet pewne. Małżeństwo jest ustalane przez przyszłego męża i ojca kobiety, ale za obopólną zgodą. Panują w nim jednakowe prawa i obowiązki. Prawo spadkowe nie jest uzależnione od płci ni starszeństwa. Ogólnie rzecz biorąc, sytuacja kobiety jest o wiele lepsza w Egipcie aniżeli w innych krajach starożytnych.

Sytuacja w społeczeństwie hebrajskim nie była dużo lepsza. Prawo hebrajskie faworyzuje w życiu rodzinnym mężczyznę. Kobieta jest zmuszona po śmierci męża poślubić jakiegoś jego bliskiego, często małżeństwo jest jej narzucone. Nie ma prawa do rozwodu a mąż tak, tylko kobiecie cudzołóstwo jest karane,. Ma ona natomiast status prawny, może posiadać własne mienie. Dziewczynki nie dziedziczą jednak po rodzicach tylko chłopcy. Chłopca nie ma się prawa sprzedać a dziewczynkę tak, na służbę.

Kontynuując nasze dociekania, spójrzmy na społeczeństwo greckie. Wydaje się, że kobieta w starożytnej Grecji miała więcej praw politycznych i społecznych aniżeli w czasach bliższych naszej epoki. W rodzinie ateńskiej,

monogamicznej rządzi mężczyzna, zarówno kobietą jak i dziećmi. Może on odrzucić albo przyjąć noworodka a ponadto porzucanie noworodków było ogólnie praktykowane i miało ku temu podstawę prawną.

Dla dokładniejszego zrozumienia procesu późniejszego wyzwolenia kobiety, zajmijmy się jej rangą w podstawowej społeczności naszej cywilizacji, czyli w czasach rzymskich. W tym wypadku nie potrzebne są domysły gdyż możemy odwołać się do prawa i historii. Prawo rzymskie bowiem stanowi jeden z najlepiej poznanych starożytnych systemów ustawodawczych. Rozpowszechnione w wielu krajach. Oto jak pisze jurysta Robert Villiers: „W państwie rzymskim, Kobieta, choć zabrzmiało to paradoksalnie i przesadnie, nigdy nie była podmiotem prawa [...]. Jej sytuacja osobista, stosunki z rodzicami, z mężem rozwiązywane były w domu (domus), w którym ojciec, teść, lub mąż sprawował wszechpotężną władzę [...]. Kobieta pozostawała wyłącznie przedmiotem” Zarówno prawnicy jak wszyscy Rzymianie byli przekonani o wrodzonej niższości kobiety. Toteż nie mogła ona odgrywać żadnej roli w życiu politycznym, nie mogła pełnić żadnej funkcji administracyjnej. Cała jej egzystencja ograniczała się do przestrzeni gynecium, mówiąc jaśniej domeny kobiecej. Prawo jest straszne dla rodzaju żeńskiego. Ojciec jest panem życia i śmierci swej córki, może ją zabić po urodzeniu, małżeństwo córki od niego zależy, w przypadku cudzołóstwa córki ma prawo ją zabić, podczas gdy małżonek może tylko uśmiercić współwinowajcę. Kobieta jest więc sprowadzona prawem rzymskim do stanu niewolnicy.

Sytuacja ta trwa do epoki późnego cesarstwa, kiedy przewidziane są maleńkie poprawki prawne. Do prawdziwie przełomowego okresu dochodzi epoka głoszenia Ewangelii. Nauki Chrystusa ustanawiają poprzez ich treść, równość między kobietą i mężczyzną, ku powszechnemu zdumieniu a nawet oburzeniu, łącznie z niektórymi Jego uczniami.

Okres ten jak powiedziałam przełomowy, oczywiście tylko w świadomości, ale nie do końca urzeczywistniony. Podczas trzystu lat utrwalania wiary, czyli okresu od apostołów do czasów ojców Kościoła, spotyka się w historii wiele kobiet, najczęściej świętych oddających życie za wiarę. Do nich należą: Agata, Agnieszka, Łucja, Katarzyna, Małgorzata i inne. Można się jedynie domyśleć, dlaczego niektóre z nich manifestowały sprzeciw wobec swej sytuacji społecznej, wybierając śmierć, bo przecież łatwo sobie wyobrazić ich życie pod absolutną władzą ojca widząc, między innymi, losy noworodków a zwłaszcza płci żeńskiej. Ojciec był zmuszony zachować noworodków płci męskiej, ale tylko zdrowych i silnych, aby później zaopatrzyć w żołnierzy armię, natomiast oprócz najstarszej córki bardzo rzadko pozostawiał przy życiu którąś z następnych (istnieją świadectwa znikania w rodzinach młodszych siostr). Wyobraźcie sobie, że córki, zamiast być wdzięczne za pozostawienie ich przy życiu, buntowały się przeciwko małżeństwom zadecydowanym przez ojca. Ojciec oczywiście korzystał ze swego prawa stanowienia o życiu i śmierci swych dzieci. Dopiero w samym końcu IV wieku prawo to zostanie obalone.

Od tego okresu, wraz z rozpowszechnianiem się Ewangelii zmienia się wizja człowieka i obyczaje pomału przyjmują chrześcijańską zasadę szacunku do życia w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu. Wraz z głoszoną Ewangelią i rozpowszechnianiem wypowiedzi Chrystusa o równości mężczyzn i kobiet, te ostatnie zrozumiały, że nadeszły czasy, kiedy uzyskały prawo dokonania wyboru w swym życiu. Św. Paweł powiedział „Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już mężczyzny ani kobiety”. Tak zaczęła się liczyć tylko: „Osoba” (*persona*).

Może to właśnie dzięki tym nowym prawom i obyczajom głównie kobiety nawracały się na wiarę chrześcijańską, oraz z wielkim dynamizmem zapoczątkowały działalność społeczną i publiczną. Przykładem jest Fabiola pochodząca z rzymskiej arystokracji. Przejęta losem pielgrzymów, nie mających środków do życia, założyła przytułek dla chorych, w pewnym sensie pierwszy szpital. Następnie założyła w Ostii gospodę dla pielgrzymów. Innymi postaciami były

dwie Melanie, babcia i wnuczka. Młodsza wraz ze swym małżonkiem oddali ogromne dobra swoim niewolnikom a było ich ponad tysiąc. Jak widzimy, chrześcijaństwo zmieniło los kobiet a ponadto głosząc zasady równości między ludźmi, przyczyniło się nawet do początków zanikania niewolnictwa(?).

Wyżej wymieniona Fabiola jak i inne kobiety, uczennice św. Hieronima, prowadziły niestychanie aktywne życie intelektualne, (zajmowały się nauką języków, studiowaniem psalmów, Pisma Świętego, pisaniem komentarzy). O tyle o ile klasztory męskie były nastawione na ascezę, kontemplację i pokutę, o tyle w klasztorze św. Hieronima w Betelem panuje pragnienie życia intelektualnego i zdobywania wiedzy. Poprzez Fabiolę, dwie Melanie, Paulę i wiele innych, dbających zarówno o własną, jak i otaczające ją dziewczęta wiedzę, stwierdzamy załączek pierwszej działalności publicznej kobiet wraz z początkami klasztorów. Te ostatnie z kolei odegrały dużą rolę w pojawieniu się kultury rycerskiej. W ten sposób wpłynął Kościół i kobiety na kulturę i przyszłe wychowanie mężczyzn.

Spoglądając na owe zjawisko spostrzegamy zupełnie nowy typ kobiety, jaką jest zakonnica i jej wpływ na życie społeczne i kulturalne. Pierwszym klasztorom założonym w Galii, królestwie Franków przez św. Cezarego dla swej siostry Cezarei, był klasztor w Arle. Reguła zakonu Św. Cezarego nie zajmowała się sprawami codziennymi, tylko sprawami ducha. Wymagało się od mniszek całkowitego wyrzeczenia samej siebie i pozbycia się wszystkiego, co jest osobiste. Panowała między nimi całkowita równość. Miały dbać o własną higienę i wszystkie miały się uczyć liter i przeznaczać codziennie dwie godziny na lekturę. Podstawowym ich obowiązkiem, oprócz modlitwy i nauki była opieka nad chorymi, w znajdującej się w oddzielnym budynku infirmerii.

Klasztory żeńskie rozwijają się i w VI-tym wieku powstaje ich we Francji cztery. W następnym stuleciu królowa Batylda, późniejsza żona Chlodewika II-go ufundowała klasztor w Chelles. Kiedy mąż zachorował i nie był w stanie rządzić królestwem to ona sprawowała władzę za niego a później wstąpiła do założonego przez siebie klasztoru.

Następnie powstają nowe klasztory, w Paryżu w Jouarre i inne. Miały one duży wpływ na życie i stosunki społeczne w owych czasach. Mniszki klasztorów francuskich utrzymywały nie tylko ze sobą bliskie kontakty, ale również z klasztorami w Irlandii i Brytanii. Warto wspomnieć, że mniszki Anglii i Irlandii odegrały dużą rolę w chrystianizacji Germanów. Dzięki tym wszystkim kontaktom kwitła wymiana kulturalna, tym bardziej, że ofiarowywano sobie podarunki w postaci pism i wymieniano korespondencję. Życie klasztorne rozwija się w Niemczech bardzo szybko i powiązania opatek z wpływowymi rodzinami odgrywają ważną rolę w życiu politycznym. Jest historycznie dowiedzione, że nie można analizować początków cesarstwa niemieckiego bez uwzględnienia roli monarchii i opatek. Dzieje się tak samo jak we Francji gdzie dbano również o wykształcenie i kulturę. Zakonnice uczyły się nie tylko łaciny, ale i greki, studiowały literaturę i prawo. Pozostały z tego okresu listy, dzieła mistyczne, poezje i opowieści.

Spośród świątłych zakonnice dwie wyróżniły się szczególnie, jedną jest Herrada z Landsbergu która napisała dzieło o charakterze encyklopedycznym ilustrowane licznymi miniaturami opisującymi życie codzienne. Jest ono nieocenionym źródłem poznania technik, ubiorów, broni i innych. Są również portrety zakonnice.

Drugą bardzo ważną postacią była Św. Hildegarda, urodzona w 1098 roku w Bingen. Od najmłodszych lat miała ona nadprzyrodzone wizje, które po latach zaczęła spisywać i stanowią one najważniejsze jej dzieła. Ta zdumiewająca kobieta oprócz napisania swych licznych dzieł, skomponowania hymnów i symfonii, miała niespotykane przecucie naukowe takie jak: prawa wzajemnego przyciągania ciał, powszechnego ciężenia i inne, które w rzeczywistości zostaną odkryte 500 lat później.

Inną kobietą, która pozostawiła po sobie dzieło niemałej wagi mianowicie najstarszy traktat o wychowaniu, jest Dhuoda. Podręcznik ten przeznaczona dla swego syna. Niewiele stron poświęca w nim na nauki moralności. Natomiast daje mu dużo rad i ostrzeżeń. Pisze, aby czytał i modlił się, nie zaniedbywał ksiązek, aby strzegł się obłudników. Zleca mu miłować czystość, sprawiedliwość, zgodę, łagodność, współczuć tym, co są w potrzebie. Uczy go również poetycko-symboliczno-matematycznej metody zapamiętywania. Traktat Dhuody, kobiety o wysokiej kulturze i wykształceniu, jest pokaźnym źródłem poznania umysłowości i poziomu kultury IX - go wieku. Przykładów kobiet mających taki wpływ na postęp kultury jest wiele, nie wymieniając tych skromniejszych, którymi były kopistki czy też nauczycielki (w szkołach przyklasztornych uczyli się chłopcy i dziewczynki).

Wraz z XI-tym wiekiem przychodzi okres władzy i wpływów kobiet. Ciekawym przykładem tego stwierdzenia jest opactwo w Fontevrault we Francji. To tam właśnie toczyło się życie kulturalne i tam często bawiły znakomite postacie. Zakon ten jest podwójny, dla kobiet i mężczyzn i rządzi nim obowiązkowo opatka. Kobieta ma więc władzę nad tak prestiżowym miejscem. Niektórzy oceniają nawet na 5000 liczbę zgromadzonych tam, w pewnym okresie, mnichów i mniszek. Warto wspomnieć, że częstym gościem i opiekunką klasztoru Fontevrault była królowa Alienor. Rozwiedziona z królem Franków Ludwikiem poślubiła przyszłego króla Anglii. Była ona niezwykłą osobowością, Sprawowała samodzielnie władzę, rozporządzała swymi dobrami, posiadała swą pieczęć, swego dowódcę wojsk. Wszystko to pozwala domyśleć się o rozmiarze jej władzy. Aby wymienić więcej postaci kobiet tego pokroju, musiałabym poświęcić o wiele więcej czasu aniżeli przystało na deskę tematyczną. Należy jednak zwrócić uwagę na ten okres, bowiem wówczas kobiety odgrywały dużą rolę w społeczeństwie. Trwało to około pięciu stuleci.

Aby obraz kobiety z tych czasów był bardziej kompletny, trzeba zająć się jej sytuacją rodzinną i polityczną. Otóż dla ogółu społeczeństw dawnego cesarstwa rzymskiego i po jego upadku, rodzina stanowiła podstawową komórkę społeczną. Chodziło o naturalne więzy między krewnymi pochodzącymi od tego samego małżeństwa. Zasady chrześcijańskie ustanowiły więzy między kobietą i mężczyzną na zasadzie równości obustronnej. Małżeństwo będące sakramentem ustanowionym przez Boga, rodzina doświadcza łaski dla każdego jej członka jak i dla całej rodziny. Początkowo poprzez kobietę dziedziczono pochodzenie szlacheckie lub plebejskie, następnie w czasach feudalnych, z małymi wyjątkami szlachectwo przekazywał ojciec. Do zawarcia małżeństwa nie jest już potrzebna zgoda rodziców. Kobieta ma zabezpieczone prawo posiadania własnego majątku, mąż zarządza, ale nie dysponuje nim. Kobieta ma prawo udziału do dóbr wspólnie nabytych. Ma prawo zastępować męża w handlu, gdy on sam jest chory lub zajęty. Kobiety żyły dłużej od mężczyzn, więc zostawały wraz z wdowieństwem emancypowane i przejmowały kontrolę nad rodzinnym majątkiem i środkami produkcji. Tak samo się działo, gdy mężowie wojowali.

Te wszystkie przykłady pozwalają zrozumieć, że wówczas kobieta jeszcze była uważaną za dojrzałą. W późniejszych czasach stała się prawnie niezdolną do stanowienia nawet o sobie samej.

Pozycja społeczna kobiety zaczyna się zmieniać od początków XVI-go wieku. Renesans prawa rzymskiego wprowadził zmianę praw rodzinnych, dotyczących dziedziczenia, przybierania nazwiska, obowiązku zgody rodziców do zawarcia małżeństwa, podejmowania czynności prawnych udziału do dóbr wspólnie nabytych.

Chcąc przedstawić, choćby pokrótce, rolę polityczną, jaką w historii odgrywały kobiety, musiałabym poświęcić za dużo czasu i deska byłaby zbyt długa. Temat ten jest bowiem bardzo bogaty i ciekawy, ponieważ w historii niewiele się mówi o kobietach. Zatrzymam się na tych kilku drobnych wzmiankach, które pojawiły się uprzednio.

Aby zamknąć tę krótką historię losów kobiet na przestrzeni czasów naszej cywilizacji oraz połączyć ją z

Wolnomularstwem, wspomnę to, o czym wielu naszych BB zdaje się nie wiedzieć, że kobiety były również obecne w masonerii operatywnej. Liczne dokumenty świadczą o ich przynależności do bractw rzemieślniczych. Były również zawody, w których nawet przeważała ilość kobiet. Można znaleźć ich obecność w wielu branżach, nie wykluczając takich korporacji jak: metalurgia, kotlarstwo lub ślusarstwo. Były również w budownictwie, co je najbardziej zbliża do naszych poprzedników, konstruktorów. Cytuję zapis Encyklopedii Wolnomularskiej: „Między 192 zawodowymi paryskimi kamieniarzami zajmującymi się obróbką kamieni, w 1292, znajdują się kobiety zajmujące się sztukatorstwem, gipsowaniem, układaniem kamieni (murarstwem)”. Zanotowano również ponad 3000 robotnic na budowie w Wurzburgu między 1448 i 1524. Za kanałem La Manche, jedna kobieta należała do Kompanii Mularzy (w XVII w.). Dowiadujemy się również, że pewien mularz operatywny wziął na 7 lat jako ucznia niejaką Mary Banister, czytamy o uczniu mistrzyni mularki. Można znaleźć wiele takich zapisów me mówiąc o tym, że w Old Charges spotyka się zapisy: o nim i o niej.

Nie jest trudnym wyciągnięcie wniosków, że kobiety miały miejsce nie tylko w życiu społecznym, w kulturalnym, lecz również w życiu zawodowym i jak powiedziałam wyżej, w masonerii zwanej operatywną. Dowiadujemy się z wielu źródeł, że w wielu dziedzinach nie praktykowano zdecydowanego odseparowania kobiet i mężczyzn. Sytuacja ta jednak zaczęła od XIV wieku pomalutku ulegać zmianie, kiedy wygrzebano bardzo stare prawo, zwane „salickim” dotyczące prawa spadkobierczego. Początkowo chodziło tylko o spadki, lecz zaczęto stopniowo ograniczać prawa kobiet we wszystkich innych dziedzinach: w publicznej, społecznej, zawodowej, politycznej, rodzinnej, no i oczywiście edukacyjnej (mam na myśli szkolnictwo i nauczanie). W ten sposób pogarszająca się sytuacja kobiet doszła do bez mała niewolnictwa w 19-tym wieku.

Jeśli spojrzymy na Wolnomularstwo, to jego powstanie oficjalnie sytuuje się w roku 1717. Opracowana następnie Konstytucja zwana Konstytucją Andersona, całkowicie wyklucza z Masonerii niewolników, ułomnych oraz kobiety, (domyślnie osoby, nie będące wolnymi). Prawdą jest, że pod koniec 18-go i na początku 19-go wieku, nie były one wolne, żyły pod kuratelą męża, ojca lub innego mężczyzny z rodziny.

W tym samym czasie, zaczął się szybki rozwój nauk i technik, który poprzez galopujący postęp technologii, doprowadził później do ogromnych zmian pejzażu społecznego. Powstała klasa posiadających oraz wzrastająca w siłę, klasa proletariatu. We Francji, burżuazja liberalna zaczęła się domagać zatarcia nierówności społecznych oraz równouprawnienia dla kobiet. Powstał wówczas i zaczął się szybko rozwijać ruch emancypacji kobiecej. W zrzeszeniach domagających się tego znalazły się, rzecz oczywista, kobiety, oraz postępowi politycy i wolnomularze, którzy zawsze starali się o wprowadzenie sprawiedliwości społecznej. Ci ostatni występowali w Lóz z propozycjami uzyskania dla kobiet, w imię równości, prawa do inicjacji wolnomularskiej. W rezultacie, 14 stycznia 1882 roku, pierwsza kobieta, Maria Deraismes, zostaje regularnie inicjowana, a w 1893 roku powstaje Łoża mieszana, z której się wywodzi nasz Zakon, „Le Droit Humain”.

W owym czasie, działały również Łoże, tak zwane Adopcyjne (ok. 1740 r.).

Były one podległe męskim Łożom, miały specjalne rytuały, oprócz prac inicjacyjnych i podwyżek płac, zajmowały się działalnością charytatywną. Masoneria żeńska zwana również Masonerią Pań (Maconnerie des Dammes) powstała we Francji (nie było jej zupełnie w Anglii) i zaczęła się powoli przekształcać i stawać coraz bardziej samodzielna i niezależna od swych odpowiedników męskich. Łoże adopcyjne stały się z czasem kłopotliwe dla Wielkiej Łoży, która zaczęła starania, aby się ich po prostu pozbyć. Po różnych etapach rozwoju masonerii żeńskiej, powstaje w roku

1945. L'Union Maconnique Feminine de France", która przekształca się w 1952 roku w „Grande Loge Feminine de France” (Wielka Loża Żeńska Francji). Oto krótki zarys początków Łóż kobiecych.

Obecnie istnieją różne loże mieszane i żeńskie. Są one uznane przez chyba wszystkie liberalne Obediencje męskie. Nie wszystkie natomiast przyjmują kobiety, jako gości na swe prace, np. W. L. F. przyjmuje naszych Braci, ale nie Siostry.

Postęp w procesie równouprawnień kobiet, który się rozpoczął w 19-tym wieku jest wam wszystkim znany, więc nie będę się nim zajmować. Wspomnę tylko, że sytuacja kobiet w krajach muzułmańskich jest nie do pozazdroszczenia, mimo, że dzięki manipulacji one nie zawsze zdają sobie sprawę ze swej roli sprzecznnej z godnością człowieka. Jest również trudna w krajach Europy zachodniej gdzie w rodzinach zdominowanych przez zdeformowany przez mężczyzn islam, prawa te mają pierwszeństwo przed prawem państwowym. W wielu krajach powstają na tym tle konflikty, których ofiarami są znowu kobiety żyjące w tych środowiskach.

Podsumowując jednym zdaniem moje rozważania, należy podkreślić ogromny postęp na rzecz kobiet w prawodawstwie naszych cywilizacji, ale nie jest wykluczone, że przemieszczenia ludności i ich mieszanie się, nie stanowią zagrożenia dla osiągnięć, które z takim trudem zdobyliśmy.

**Na fotografii Maria Deraismes (1828-1894), założycielka „Le Droit Humain”*